



Sygn. akt I PK 350/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)
SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa B. D.
przeciwko P. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w B.
z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. akt VI Pa .../16,

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powódka B. D. domagała się w pozwie zasądzenia od pozwanej P. Kasy Spółki Akcyjnej w W. na swoją rzecz kwoty 43.753,54 zł tytułem zaległego

wynagrodzenia za pracę za sierpień i wrzesień 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka urodziła się w dniu 1 czerwca 1953 r. i była zatrudniona u pozwanej od dnia 1 września 1988 r. Pracowała na stanowiskach inspektora, kierownika zespołu, naczelnika wydziału, dyrektora oddziału centrum, a ostatnio na stanowisku dyrektora oddziału.

Pismem z dnia 28 października 2011 r. pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę tej decyzji pozwana wskazała ciężkie naruszenie przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych określonych w § 16 ust. 2 pkt 1 Regulaminu Pracy Banku, polegające na nieprawidłowym zarządzaniu obszarem przedsiębiorstw w Oddziale I w B., a w szczególności na nieprzestrzeganiu przepisów powszechnie obowiązujących oraz przepisów wewnętrznych banku, skutkujące narażeniem banku na potencjalną stratę finansową z powodu dopuszczenia do wyłudzenia 51 kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw, pozyskanych przy współpracy z pośrednikiem kredytowym, o łącznej wysokości kapitału zapadłego tych wierzytelności wynoszącej 17,6 mln zł (wg stanu na dzień 22 września 2011 r.) Rozwiązanie umowy o pracę było związane z brakiem właściwego nadzoru i kontroli funkcjonalnej, pracy kierowanego przez powódkę Oddziału I w B. w obszarze małych przedsiębiorstw, umożliwiającym funkcjonowanie procedury związanego z wyłudzeniem kredytów i występowanie nieprawidłowości w procesie udzielania i monitorowania kredytów, w szczególności przez nieprzestrzeganie przez doradców i analityków procedur wewnętrznych Banku w procesie udzielania i obsługi kredytów dla małych przedsiębiorstw, powodujące wzrost ryzyka kredytowego i operacyjnego, w szczególności przejawiające się w: nierzetelnym weryfikowaniu zaświadczeń i dokumentów finansowych będących podstawą analizy kredytowej, niewyjaśnianiu wątpliwości i rozbieżności w sprawozdaniach finansowych, dokumentach księgowych oraz

innych materiałach określających sytuację ekonomiczno-finansową wnioskodawcy, wykonywaniu czynności związanych z analizą kredytową i oceną ryzyka kredytowego na podstawie nieuwierzytelnionych kserokopii zaświadczeń i dokumentów finansowych, nieprzekazywaniu do komórki oceny ryzyka kredytowego w wymaganych przypadkach, wniosków kredytowych i dokumentacji w celu wydania opinii w zakresie oceny ryzyka kredytowego transakcji, niedokonywaniu inspekcji u kredytobiorcy i oglądu przedmiotu zabezpieczenia przed udzieleniem kredytu oraz w okresie kredytowania, niesprawdzaniu przedsiębiorców i osób fizycznych w bankowym rejestrze i odpowiednich kartotekach, przyjmowaniu do analizy kredytowej wartości wynikających z faktur oraz opinii jednego rzeczoznawcy bez ich porównania z ogólnodostępnymi danymi na rynku, nieweryfikowaniu kontrahentów wnioskodawcy będących stroną kredytowanej transakcji w aplikacjach informatycznych banku, a także w ogólnodostępnych źródłach zewnętrznych.

Ponadto zarzucono powódce: naruszenie przez pracowników wydziału przedsiębiorstw zasad bezpieczeństwa informacji chronionych i ujawnienie tajemnicy bankowej w wyniku przekazywania danych i informacji związanych z zawarciem i realizacją umów kredytowych, w tym informacji o stanie sald rachunków bankowych i wysokości zadłużenia przedsiębiorców osobom nieuprawnionym działającym w imieniu i na rzecz pośrednika kredytowego, prowadzenie niewłaściwego monitoringu i realizacji umowy o współpracy zawartej z pośrednikiem kredytowym, przejawiające się w powierzaniu czynności faktycznych współpracownikom i partnerom biznesowym bez formalnego uregulowania powyższych kwestii, przyzwoleniu przez zastępcę dyrektora oddziału i naczelnika wydziału na prowadzenie nieprawidłowego monitoringu ryzyka kredytowego przez doradcę. W celu pozyskania sprawozdań finansowych kredytobiorców i poinformowania dłużników o zaległościach w spłacie, doradca kierowała zapytania i komunikaty do pośrednika kredytowego oraz osób działających w jego imieniu, zamiast bezpośrednio do kredytobiorców. W odpowiedzi otrzymywała informacje zwrotne, w tym zawierające deklaracje składane przez pośrednika co do terminu spłaty należności kredytowych.

Pozwana wskazywała też na podejmowanie przez powódkę decyzji i działań mających wpływ na wzrost ryzyka kredytowego i operacyjnego, w tym m.in. podjęcie decyzji i finansowanie spółki, w sytuacji gdy odbiorcą środków z kredytu była spółka, w której członkiem zarządu i udziałowcem był pośrednik kredytowy pozyskujący kredyt i w sytuacji, kiedy przed udzieleniem kredytu była przedstawiona faktura pro forma podpisana przez pośrednika kredytowego (nr kontraktu: [...]), podjęcie decyzji o finansowaniu kolejnym kredytem przedsiębiorcy (nr kontraktu: [...]), którego klasyfikowano do kategorii „pod obserwacją”, z uwagi na nieterminowe regulowanie zobowiązań wobec banku, udzielonym w krótkim odstępie czasu, przy ustaleniu wskaźnika zabezpieczeń przed wypłatą kredytu na poziomie 0% oraz bez ustanowienia zabezpieczenia. Ponadto, błędnie ustalono spłatę kredytu w wysokości 198.00,00 zł zamiast 200.000,00 zł, podjęto decyzję o odstąpieniu od wyegzekwowania od kredytobiorcy wymaganych aktualnych zaświadczeń o niezaleganiu z opłatami z tytułu US i ZUS (nr kontraktu: [...]), podjęto decyzję o finansowaniu klienta, którego klasyfikowano do kategorii „pod obserwacją” z uwagi na nieterminowe regulowanie zobowiązań wobec banku (nr kontraktu: [...]), pomimo istniejących rozbieżności dotyczących celu finansowania (rodzaj maszyny i marki), udzielono kredytu w wysokości 500.000,00 zł dla nowo pozyskanego przedsiębiorcy, na zabezpieczenie którego przyjęto przelew wiarygodności gospodarczej, która wygasła przed terminem spłaty kredytu, bez ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego i zabezpieczenia ryzyka kredytowego (nr kontraktu: [...]), udzielono kredytu w rachunku bieżącym w ramach SLK bez spełnienia warunków określonych w przepisach wewnętrznych, w tym bez uzyskania przed udzieleniem kredytu zgody udziałowca spółki na zaciągnięcie kredytu obrotowego oraz zgody na wystawienie weksla. Zgoda została uzyskana kilka dni przed udzieleniem kredytu. Kwota kredytu dwukrotnie przekraczała wysokość kapitału zakładowego spółki (nr kontraktu: [...]).

Wskazywano również na występowanie powiązań pracowników Oddziału I w B. z kredytowanymi podmiotami lub osobami trzecimi - zatrudnienie na stanowisku doradcy w wydziale przedsiębiorstw pracownika będącego córką jednego z klientów Oddziału I w B. oraz równocześnie udziałowcem i członkiem zarządów spółek powiązanych z pośrednikiem kredytowym i beneficjentem środków z

transakcji kredytowych. W okresie zatrudnienia doradcy nie podjęto odpowiednich działań, określonych w Zarządzeniu Prezesa Zarządu Banku nr C/20/2008 w sprawie trybu postępowania w przypadkach pozostawania pracowników banku w relacjach z podmiotami zewnętrznymi, w celu ograniczenia potencjalnego konfliktu interesów, wynikającego z możliwości oddziaływania na ocenę ryzyka kredytowego, w przypadku kredytów, z których środki docelowo stanowiły przychody firm powiązanych z ojcem wymienionego doradcy.

Zarzucono też powódce przyzwolenie kadrze kierowniczej Oddziału I w B. i pracownikom wydziału przedsiębiorstw na funkcjonowanie zorganizowanego i koordynowanego przez pośrednika kredytowego procesu pozyskiwania kredytów MSP, z których środki stanowiły przychody podmiotów gospodarczych powiązanych organizacyjnie, kapitałowo i biznesowo z pośrednikiem. Pośrednik wypełniał wnioski kredytowe, które dostarczał do oddziału głównie do wyżej wymienionego doradcy włącznie z opracowanymi przez siebie dokumentami organizacyjnymi i finansowymi wnioskodawcy. Czynności te zlecał również współpracownikom i partnerom biznesowym nieposiadającym formalnych uprawnień do wykonywania czynności faktycznych na rzecz banku. Dokonywał przelewów na rachunki bankowe wnioskodawców w celu zapewnienia środków na prowizje i opłaty za rozpatrzenie wniosku i udzielenie kredytu. Współorganizował transakcję kupna sprzedaży ruchomości oraz zawarcie kontraktu biznesowego pomiędzy stronami kredytowanej transakcji. Inicjował wykonanie opinii (wyceny) rzeczoznawcy i zawarcie polisy ubezpieczenia kredytowanej ruchomości.

Powyższe uchybienia spowodowały złą jakość portfela kredytów MSP. Od II kwartału 2009 r. Oddział I w B. odnotował wysoki wskaźnik kredytów zagrożonych. W IV kwartale 2010 r. nastąpił wzrost do poziomu 33%. Niepożądana tendencja wzrostowa utrzymywała się do II kwartału 2011 r., w którym wskaźnik wynosił 37,9%. Przyczyną tego było niespłacanie rat przez kredytobiorców pozyskanych przez pośrednika kredytowego i sukcesywne przekazywanie wierzytelności do Biura CRW w K. Kredyty nieregularne w większości znajdowały się w portfelu kredytowym wyżej wymienionego doradcy.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, iż w momencie złożenia przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę powódka znajdowała się

w okresie szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy wynikającej z art. 39 k.p. Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 29 października 2013 r. w ten sposób, że przywrócił powódkę do pracy u pozwanej. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przy rozwiązywaniu umowy z powódką doszło do dwudniowego przekroczenia terminu z art. 52 § 2 k.p. Do dnia 11 kwietnia 2013 r. powódka pobierała najpierw zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne. Prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie V P .../11 roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy za okres od stycznia do sierpnia 2012 r. zostało prawomocnie oddalone z uwagi na pobieranie przez nią w tym okresie zasiłku chorobowego, względnie świadczenia rehabilitacyjnego. Z kolei, prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie V P .../15 Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 79.685,60 zł tytułem wynagrodzenia za okres od kwietnia 2013 r. do lipca 2013 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Wynagrodzenie zasądzone na rzecz powódki w tej sprawie zostało wypłacone.

Wreszcie, Sąd Rejonowy ustalił, że powódka od dnia 1 sierpnia 2013 r. jest osobą uprawnioną do emerytury i emeryturę tę pobiera. Powódka zgłosiła pozwanej gotowość powrotu do pracy w dniu 20 listopada 2014 r. Miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 21.876,77 zł brutto. W dniu 14 maja 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty na jej rzecz wynagrodzenia za sierpień, wrzesień, październik i listopad 2013 r. Pozwana nie wypłaciła jednak tego wynagrodzenia.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd przytoczył równocześnie regulacje art. 47 k.p. i art. 39 k.p. oraz stwierdził, że powódka podlegała ochronie trwałości stosunku pracy na podstawie drugiego z powołanych przepisów, wobec czego co do zasady powinno należeć się jej wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy pod warunkiem, że była zdolna w tym okresie do świadczenia pracy. Jednakże z treści art. 8 k.p. wynika, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie

lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zasady współzycia społecznego uzasadniały oddalenie powództwa w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Powódka została bowiem przywrócona do pracy jedynie na skutek przyjęcia, że pracodawca uchybił miesięcznemu terminowi do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Uchybienie to było jednak nieznaczne, bo wynosiło dwa dni i wynikało z zalegania korespondencji na poczcie przed podjęciem jej przez powódkę. Powódka miała więc wpływ na termin doręczenia jej korespondencji zawierającej pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Skala uchybień, jakich dopuściła się powódka, szczegółowo opisanych w piśmie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia, była natomiast bardzo duża. Powierzenie powódce stanowiska dyrektora oddziału wiązało się z zaufaniem pracodawcy do powódki, zaufaniem do jej wiedzy, rzetelności, uczciwości, pracowitości. Powódka otrzymała wynagrodzenie za okres od kwietnia do lipca 2013 r., kiedy nie pobierała już świadczenia rehabilitacyjnego i pozostawała bez pracy. Kwota otrzymanego wynagrodzenia była przy tym znaczna - wyniosła 79.685,60 zł. Od dnia 1 sierpnia 2013 r. powódka zaczęła jednak pobierać emeryturę, nie pozostawała zatem bez środków do życia.

W takiej sytuacji, w opinii Sądu Rejonowego, byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego przyznawanie powódce wynagrodzenia za czas dochodzony pozwem. Skala naruszeń powódki z jednej strony, a z drugiej strony nieznaczne uchybienie proceduralne ze strony pracodawcy i wypłacenie powódce dużej kwoty tytułem części wynagrodzenia powodowały więc, że przyznanie jej dalszej części wynagrodzenia należało uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a nadto stanowiące nadużycie prawa podmiotowego.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej P. S.A. w W. na rzecz powódki kwotę 43.753,54 zł brutto z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy

referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych do dnia zapłaty; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.630 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje, a nadto nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w B.) kwotę 21.888 zł tytułem opłaty od pozwu, od ponoszenia której powódka była zwolniona.

Sąd Okręgowy przypomniał, że powódka domagała się wypłaty wynagrodzenia za sierpień i wrzesień 2013 r., a zasadność jej roszczenia nie budziła wątpliwości w kontekście art. 47 k.p., czego nie kwestionowała również pozwana, wiążąc żądanie w zakresie oddalenia roszczeń powódki z zastosowaniem art. 8 k.p. oraz z pobieraniem przez powódkę od dnia 1 sierpnia 2013 r. świadczenia emerytalnego, które zdaniem pozwanej wykluczało możliwość wypłaty wynagrodzenia przez pozwaną za okres, w którym świadczenie to było pobierane.

Sąd drugiej instancji podkreślił jednak, że zgodnie z poglądami judykatury okoliczność pobierania świadczenia emerytalnego nie pozbawia pracownika prawa do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Sytuacja ta nie jest bowiem analogiczna z przypadkiem pobierania zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego. Powołując się w tym zakresie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 239/10, Sąd Okręgowy stwierdził, że pobieranie emerytury nie pozbawia pracownika prawa do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Rozważając charakter obu świadczeń, tj. wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z art. 57 § 2 k.p. i świadczenia emerytalnego z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych należy bowiem zauważyć, że wynagrodzenie z art. 57 § 2 k.p. jest szczególnym świadczeniem odszkodowawczym. Nie jest ono niewątpliwie wynagrodzeniem za pracę. Jego specyficzny charakter odszkodowawczy wyraża się w tym, że choć stanowi pokrycie szkody, jaką ponosi pracownik wskutek bezprawnego pozbawienia zatrudnienia, to jednak samo świadczenie w istocie jest oderwane od poniesionej straty. Świadczenia mają różny charakter i służą zaspokojeniu różnych wierzytelności, a zatem nie może dochodzić do pomniejszenia jednego świadczenia z uwagi na pobieranie innego. Nie ma też powodu do przyjęcia, że roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w zakresie otrzymanej emerytury jest sprzeczne z zasadami współzycia

społecznego i podlegające oddaleniu na podstawie art. 8 k.p., gdyż przede wszystkim powodowałyby to w istocie modyfikację obowiązującego przepisu prawa (art. 57 § 3 k.p.), przez zastosowanie normy art. 8 k.p., co nie jest dopuszczalne. Nadto, art. 8 k.p. służy modyfikacji treści stosunku prawnego między jego stronami. Nie ma żadnych powodów, aby przyjąć, że pracownik nadużywa prawa, otrzymując wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy wskutek bezprawnego rozwiązania z nim stosunku pracy przez jego pracodawcę. W istocie stanowiłoby to premiowanie naruszenia prawa przez zakład pracy. Niezależnie od powyższego emerytura jest świadczeniem dla osób mających ustalone prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy emerytalnej. Ustalenie tego prawa następuje - co do zasady - na wniosek ubezpieczonego w wyniku wydania decyzji przez organ rentowy i oznacza obliczenie wysokości świadczenia. Także w pełnym zakresie i na zasadzie wyłączności ustawa ta reguluje przyczyny powodujące w trakcie realizacji tych uprawnień wstrzymanie/zawieszenie wypłaty świadczenia oraz kwestie ewentualnego zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Kwestie te organ rentowy rozstrzyga wyłącznie przez wydanie decyzji, od której przysługuje odpowiednia droga odwoławcza. Powyższe argumenty powodują, iż nie jest zasadne traktowanie należnego pracownikowi wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego w zakresie otrzymanej emerytury. Dlatego też, przywracając powódkę do pracy, należy zasądzić na jej rzecz wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy (art. 57 § 2 k.p.). W tym kontekście zarzut pozwanej, jakoby powódce nie przysługiwało wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy od sierpnia do września 2013 r. z tego powodu, że była ona wówczas uprawniona do emerytury, którą pobierała, nie mógł zostać uwzględniony.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługiwał na uwzględnienie również drugi zarzut pozwanej dotyczący stosowania art. 8 k.p. w oparciu o zasadność przyczyn wskazanych w oświadczeniu o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę, które jako rażące naruszenie obowiązków pracownika i powstanie z tego tytułu znacznej szkody dla pracodawcy stanowiły podstawę stosowania trybu przewidzianego przez art. 52 k.p. Pozwana podnosiła także, iż na gruncie nieobowiązującego już art. 62 k.p. powództwo o przywrócenie do pracy zostałoby oddalone na skutek

niewielkiego przekroczenia terminu. W odniesieniu do tak skonstruowanego zarzutu, Sąd Okręgowy, również odwołując się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podkreślił, że zarzut nadużycia prawa z powołaniem się na art. 5 k.c. (art. 8 k.p.) ma charakter dylatoryjny, a nie peremptoryjny. Stosowanie art. 5 k.c. (art. 8 k.p.) nie może zaś prowadzić do uchylecia bądź zmiany obowiązujących przepisów prawa. Norma art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu w świetle przepisów prawa przedmiotowego przysługuje. Z tego względu zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być - zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny prawa szczegółowo uzasadnione. Tymczasem, Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń faktycznych, na które powołał się w niniejszej sprawie. Nie przeprowadził dowodów pozwalających na twierdzenie, że zarzuty pozwanej zawarte w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę były zasadne. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem „wrywkowo” stan faktyczny na podstawie dowodu (oświadczenia o wypowiedzeniu), którego w istocie nie przeprowadził. Okoliczność, że Sąd Okręgowy przywrócił powódkę do pracy na skutek naruszenia przepisów w zakresie przesłanek formalnych, to jest art. 57 § 2 k.p., nie oznaczała natomiast automatycznie uznania zasadności przyczyn wskazanych w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę. To strona pozwana powinna nie tylko wskazać na konkretne zasady współżycia społecznego, które zostają naruszone przez sformułowane żądanie, ale i swoje twierdzenia w tym zakresie udowodnić zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia (art. 6 k.c. i art. 323 k.p.c.). Pozwana nie wykazała natomiast żadnej inicjatywy dowodowej, ogólnie formułując zarzut naruszenia przez powódkę treści art. 8 k.p. Nie tylko nie domagała się przeprowadzenia dowodów ze sprawy V P 342/12, ale też nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych w sprzeciwie ani też na dalszym etapie postępowania. Również Sąd Rejonowy, odmawiając powódce prawa do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, nie wskazał zasady (zasad) współżycia społecznego przemawiającej za takim rozwiązaniem. Do zespołu zasad orzeczniczych, dzięki którym stosowanie art. 5 k.c., (a także art. 8 k.p.) nie stwarza zagrożenia dla stabilności systemu prawa, należy zaś między innymi „konieczność wykazania, o jaką dokładnie zasadę współżycia społecznego chodzi”. Wskazanie

takiej zasady jest pożądane i sąd powinien podjąć próbę sformułowania zasady współżycia społecznego, z którą niezgodne w jego ocenie jest czynienie użytku z prawa podmiotowego w postaci prawa do wynagrodzenia za pracę. W przypadku niesformułowania takiej zasady, minimalnym i niezbędnym warunkiem stwierdzenia przez sąd nadużycia prawa z powodu czynienia z niego użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, jest dokładne wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia względów moralnych, które sąd miał na uwadze, powołując się na takie nadużycie. Bez spełnienia tego wymagania orzeczenia sądowe ogólnikowo odwołujące się do zasad współżycia społecznego są narażone na zarzut arbitralności i dowolności.

Sąd Okręgowy uznał również, że Sąd Rejonowy nie był w ogóle uprawniony do oceny przyczyn wypowiedzenia powódce umowy o pracę w kontekście art. 8 k.p. Klauzula generalna - zawarta w tym przepisie - zwana „klauzulą nadużycia prawa”, ma swoje historyczne ugruntowanie, a jej odpowiedniki można znaleźć w systemach prawnych wielu państw. Klauzule generalne nie są typowym przykładem stosowanych przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych, ponieważ odsyłają do systemu norm pozaprawnych, między innymi moralnych, o nieostrych - z natury rzeczy - zakresach znaczeniowych. Klauzula generalna (klauzula nadużycia prawa) „współlistnieje” z całym systemem prawa cywilnego (także prawa pracy) i - zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - musi być brana pod uwagę przez sądy przy rozstrzyganiu każdej sprawy. W każdej zatem sprawie ocenie sądu winno podlegać ewentualne nadużycie prawa wynikające ze sprzeczności działania z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p.). Jeżeli więc rozwiązanie umowy o pracę było uzasadnione, ale nastąpiło z nieznacznym naruszeniem terminu z art. 52 § 2 k.p., sąd może oddalić roszczenie o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie, jeżeli stałoby to w sprzeczności z art. 8 k.p. W takim przypadku sąd powinien uzasadnić, dlaczego przekroczenie terminu uznano za nieznaczące oraz z jakich przyczyn uwzględnienie powództwa pozostawałoby w sprzeczności z art. 8 k.p. Sąd Okręgowy, przywracając powódkę do pracy wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. dokonał oceny żądania powódki w kontekście art. 8 k.p. Oceniał zatem, mając na względzie zarzuty podniesione w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę, czy powódce można przypisać

zachowania społecznie i moralnie nieakceptowane. Oceniał zasadność podanych przez pracodawcę przyczyn i ich ciężar gatunkowy. Jeśli więc uwzględnił żądanie powódki w zakresie przywrócenia do pracy, mimo że naruszenie terminu określonego w art. 57 § 2 k.p było nieznaczne, to uznał, iż żądanie to winno podlegać ochronie prawnej. Z żądaniem przywrócenia do pracy ściśle związane jest roszczenie o wypłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Dokonywanie w sprawie o wypłatę tego wynagrodzenia ponownej oceny zasadności żądania w kontekście istnienia okoliczności podniesionych przez pozwaną w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę w zakresie ich zasadności, czy też wagi w odniesieniu do art. 8 k.p. jest w związku z tym nieuprawnione, gdyż podważałoby rozstrzygnięcie wydane w sprawie VI Pa .../14. Co prawda, nie można tu mówić o powadze rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c., jednak roszczenia o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy są ze sobą nierozdzielnie związane. Natomiast zasądzenie odszkodowania zamiast żądanego przywrócenia do pracy nie obejmuje powagą rzeczy osądzonej wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, jeżeli pracownik nie dochodził go razem z żądaniem przywrócenia do pracy. Prawomocne oddalenie tego żądania sprawia, że późniejsze dochodzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy staje się bezprzedmiotowe i podlega oddaleniu - podlega zasądzeniu po warunkiem przywrócenia do pracy i jej podjęcia. Gdyby więc Sąd Okręgowy nie uwzględnił powództwa o przywrócenie do pracy, zasądzając odszkodowanie po uznaniu, że doszło do naruszenia przez powódkę klauzuli generalnej wynikającej z art. 8 k.p., to zniweczyłby możliwość dochodzenia przez powódkę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Jeśli jednak prawomocnym wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. powódka została przywrócona do pracy, to konieczna stała się wypłata na jej rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, które co do zasady i co do wysokości było niesporne.

Pozwana P. S.A. w W. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 9 czerwca 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 8 k.p. w związku z art. 47 k.p. i 45 k.p. oraz art. 103a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez ich błędną wykładnię i zastosowanie, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 235 k.p.c., art. 244 k.p.c., art. 328 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy.

Uzasadniając te zarzuty kasacyjne, skarżąca podniosła między innymi, że Sąd Okręgowy w ogóle nie odnosił się do okoliczności sprawy, lecz skupił się na swoim wcześniejszym wyroku z dnia 20 listopada 2014 r., przy wydaniu którego rozważał fragmentarycznie, czy przywrócenie powódki do pracy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Co więcej, Sąd Okręgowy, zamiast rozważyć okoliczności sprawy, ograniczył się do zanegowania prawa Sądu Rejonowego do dokonywania oceny okoliczności sprawy, a w szczególności stwierdzonych wyrokiem z dnia 29 października 2013 r. motywów oddalenia powództwa przywrócenie do pracy. Samo stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że żądanie powódki przywrócenia jej do pracy nie naruszało art. 8 k.p., wpływało na roszczenia powódki w niniejszej sprawie jedynie w taki sposób, że - umożliwiając powódce powrót do pracy - stanowiło warunek *sine quo non* dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy, nie przesądzało zaś o zasadności (w kontekście art. 8 k.p.) wszystkich roszczeń powódki o wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy. Zbyt daleko idące - wykluczające ocenę konkretnych okoliczności sprawy - było zdaniem skarżącej stwierdzenie, jakoby ocena żądania powódki w kontekście art. 8 k.p. podważała rozstrzygnięcie zapadłe w sprawie VI Pa .../14, zwłaszcza w sytuacji, w której merytoryczne przyczyny rozwiązania z powódką umowy o pracę nie były przedmiotem rozważania Sądu w tamtym rozstrzygnięciu, a ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego wyłożone w wyroku z dnia 29 października 2013 r. odnośnie do przyczyn rozwiązania umowy zostały w pełni podzielone przez Sąd Okręgowy.

Za zaskakujące skarżąca uznała przy tym, że Sąd Okręgowy - kwestionując prawo Sądu Rejonowego do dokonywania oceny zasadności przyczyn rozwiązania umowy o pracę - zarazem uczynił pozwanej zarzut (skądinąd fałszywy), że nie żądała ona przeprowadzenia żadnych dowodów z wcześniejszej sprawy, które musiałyby służyć udowodnieniu, że taka ocena Sądu Rejonowego - wyłożona w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2013 r. - była słuszna.

Oczywiście nieuzasadnione, zdaniem skarżącej, było także postawienie Sądowi Rejonowemu zarzutu niewskazania w wyroku zasady współżycia społecznego - z przywołaniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., którego teza wyraźnie wskazuje na brak takiego jednoznacznego obowiązku, a w uzasadnieniu zamieszczona jest obszerna analiza przyczyn, w których taki bezwzględny obowiązek należy uznać za niewłaściwy.

Skarżąca nie podzieliła również stanowiska Sądu Okręgowego, że sytuacja jednoczesnego pobierania emerytury oraz wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy różniła się w istotny sposób od sytuacji jednoczesnego pobierania wynagrodzenia za okres pobierania zasiłku chorobowego czy podobnych świadczeń. Funkcjonująca w judykaturze zasada, w myśl której wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy może być pobierane tylko za okres, w którym pracownik nie otrzymuje innego świadczenia, którego pobieranie wyklucza się z pobieraniem wynagrodzenia za pracę, prowadzi bowiem do wniosku, że skoro w myśl art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wykluczone jest ustawowo jednoczesne pobieranie emerytury oraz wynagrodzenia za pracę u dotychczasowego pracodawcy, to analogicznie wykluczone jest pobieranie przez pracownika emerytury i domaganie się za ten sam okres wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy.

Uzasadniając zarzuty naruszenia przepisów postępowania, skarżąca stwierdziła natomiast, że w wnioski dowodowe stron zgłoszone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym ograniczały się do dokumentów dołączonych do pism bądź znajdujących się w aktach spraw V P .../11 i V P .../15 Sądu Rejonowego, w szczególności orzeczeń wraz z uzasadnieniami. Wszystkie te postępowania toczyły się zaś między tymi samymi stronami, a żadna ze stron nie negowała treści zapadłych w sprawie orzeczeń (w tym ich uzasadnień). Brak było więc podstaw do uznania, że w takiej sytuacji absolutnie niezbędne było ponowne ujawnianie stronom tych samych dokumentów, aby dowód z ich treści mógł zostać skutecznie przeprowadzony. Fakt wypłacenia powódce należności na podstawie wcześniejszych orzeczeń zapadłych między stronami był przyznany i przez to niesporny. Skoro zaś wnioski dowodowe stron w tym zakresie były bezdyskusyjne, to w przypadku uznania przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego Sądu

Rejonowego za nieskuteczne, Sąd ten winien był te same dowody przeprowadzić w sposób przywołany w zaskarżonym wyroku, tj. przez ujawnienie ich treści i umożliwienie stronom odniesienie się do nich. Jeśli natomiast Sąd Okręgowy zaniedbał tej powinności, to należało to uznać za naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy.

Zasadniczymi dowodami zgłoszonymi w sprawie były orzeczenia Sądów: Sądu Okręgowego z dnia 20 listopada 2014 r. (odpis wyroku z uzasadnieniem dołączono do pozwu) oraz Sądu Rejonowego z dnia 29 października 2013 r. (w aktach sprawy V P .../11) i z dnia 20 maja 2015 r. (w aktach sprawy V P .../15). Orzeczenia te posiadają przymiot dokumentów urzędowych co najmniej w zakresie treści rozstrzygnięcia i motywów, jakimi kierował się Sąd. Tym samym, wobec braku przeciwdowodu przewidzianego w art. 252 k.p.c., Sąd Okręgowy winien był uwzględnić w postępowaniu dowodowym treść tych dokumentów i uczynić je - tak jak Sąd Rejonowy - podstawą swoich rozważań, zamiast snuć oderwane od treści wyroku z dnia 20 listopada 2014 r. wywody, jakoby uwzględnienie z przyczyn formalnych apelacji powódki wniesionej od wyroku z dnia 19 października 2013 r. (z pominięciem jakichkolwiek rozważań merytorycznych) pozbawiało wiarygodności wcześniejsze ustalenia Sądu Rejonowego co do zasadności rozwiązania z powódką umowy o pracę.

Powołując się na tak sformułowane i uzasadnione zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B. z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, albo o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę w całości przez oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie. Jest ona oparta na zarzutach sformułowanych w ramach obu przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego podstaw zaskarżenia (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Dlatego, w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy

uznaje za zasadne odniesienie się do podniesionego w tej skardze zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zarzut ten nie jest uzasadniony. W ramach tego zarzutu skarżąca powołuje wiele przepisów postępowania, przy czym część z nich wymienia w sposób naruszający art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż nie wskazuje ich konkretnych jednostek redakcyjnych, mimo że przepisy te dzielą się na paragrafy. Ta ewidentna wada konstrukcyjna dotyczy w szczególności powołanych w skardze art. 235 k.p.c., art. 244 k.p.c., art. 328 k.p.c. i art. 391 k.p.c. Przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie należy zaś do zasadniczych elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), co oznacza, że musi ograniczyć się do rozpoznania zarzutów naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego. Konkretyzacja przepisów stanowiących podstawy skargi jest więc konieczna. Dlatego nie mogą stanowić podstaw skargi np. całe akty prawne lub ich niedostatecznie zindywidualizowane jednostki redakcyjne. Do zachowania wymagań skargi kasacyjnej konieczne jest uzasadnienie formułowanej podstawy kasacyjnej przez wyraźne określenie, jakie przepisy - oznaczone numerem jednostki redakcyjnej (np. artykułu, paragrafu, ustępu, punktu) aktu prawnego (np. ustawy, rozporządzenia) - zostały naruszone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., I UK 332/11, LEX nr 1212050 i powołane tam orzecznictwo).

Niezależnie od powyższych stwierdzeń, Sąd Najwyższy zauważa, że omawiany zarzut koncentruje się na próbie wykazania, że Sąd drugiej instancji bezzasadnie przyjął, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do zaniechania przeprowadzenia postępowania dowodowego, mimo że Sąd Rejonowy, uwzględniając wnioski dowodowe zgłoszone przez strony, przeprowadził dowody z dokumentów znajdujących się w aktach uprzednio toczących się pomiędzy stronami spraw o przywrócenie do pracy oraz o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Konstruując w taki sposób ów zarzut, skarżąca nie dostrzega jednak, że wspomniane dokumenty z całą pewnością potwierdzają nie tylko to, że powódka została przywrócona do pracy po stwierdzeniu, że dokonane w stosunku do niej

rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika naruszało art. 52 § 2 k.p. oraz że zasądzono na jej rzecz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w okresie od kwietnia do lipca 2013 r. i oddalono roszczenie o to wynagrodzenia za okres od stycznia do sierpnia 2012 r. z uwagi na pobieranie w tym czasie zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego, co było w niniejszej sprawie bezsporne, a więc nie wymagało dowodzenia, ale równocześnie i to, że Sąd Okręgowy, przywracając powódkę do pracy, rozważał też możliwość przyznania jej alternatywnego odszkodowania na podstawie art. 477¹ k.p. w związku z art. 8 k.p., a nawet możliwość oddalenia powództwa jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, jednakże doszedł do przekonania, że skarżąca nie wskazała w toku procesu takich ważnych okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie któregoś z tych rozwiązań. Kwestie te, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, zostały natomiast rozważone przez Sąd drugiej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, wobec czego nie można przyjąć, aby wyrok ten naruszył przepisy powołane w rozpatrywanej skardze kasacyjnej w ramach procesowej podstawy zaskarżenia, a w szczególności art. 227 k.p.c., art. 235 (§ 1) k.p.c. i art. 244 (§ 1) k.p.c. w związku z art. 391 (§ 1) k.p.c. Nie można też nie zauważyć, że rozstrzygnięcie o przywróceniu powódki do pracy zapadło mimo podzielenia przez Sąd orzekający w tej sprawie większości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji co do przypisywanych powódce naruszeń podstawowych obowiązków pracowniczych.

Co do zarzutu naruszenia art. 328 (§ 2) k.p.c. w związku z art. 391 (§ 1) k.p.c. wypada z kolei zauważyć, że w myśl pierwszego z powołanych przepisów, uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno odpowiadać wymaganiom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie, w szczególności zaś powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c. przepis art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym może być stosowany jedynie odpowiednio, co w praktyce oznacza, że jest on stosowany z uwzględnieniem specyfiki tego

postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 lipca 2006 r., II UK 255/05, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 204 i z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 93/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 10). Uchybienie w uzasadnieniu wyroku dyrektywom art. 328 § 2 k.p.c. zasadniczo nie stanowi więc wystarczającego usprawiedliwienia dla skargi kasacyjnej, gdyż tego rodzaju naruszenie przepisu postępowania nie ma istotnego wpływu na wynik sprawy, skoro uzasadnienie orzeczenia jest sporządzone po rozstrzygnięciu sporu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482 i z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 758). W określonych, konkretnych okolicznościach kasacyjny zarzut tej treści może wprawdzie być uznany za uzasadniony, ale dzieje się tak wtedy, gdy z powodu uchybienia wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego. Innymi słowy chodzi o sytuację, gdy naruszenie tychże przepisów uniemożliwia Sądowi Najwyższemu stwierdzenie trafności orzeczenia sądu drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepublikowany; z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, niepublikowany; z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 149/97, OSP 2000 nr 4, poz. 63; z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepublikowany; z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LexPolonica nr 1632217; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LexPolonica nr 1351975; z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101 i z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 98/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 309). Z takim uchybieniem procesowym, z całą pewnością nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymienione wyżej wymagane treścią art. 328 § 2 k.p.c. elementy konstrukcyjne pozwalające Sądowi Najwyższemu na zapoznanie się z motywami, którymi kierował się Sąd drugiej instancji, wydając to orzeczenie.

W odniesieniu art. 382 k.p.c. trzeba zaś przypomnieć, że zgodnie z jego brzmieniem, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, a o naruszeniu tego przepisu możemy mówić wtedy, gdy sąd drugiej instancji, mimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, orzekł wyłącznie na

podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo opart swoje merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217, z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00, LEX nr 52389 z dnia 26 października 2000 r., II CKN 302/00, LEX nr 533919; z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 87/99, niepublikowany, z dnia 23 października 2007 r., II CSK 309/07, LEX nr 368455, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372, z dnia 14 kwietnia 1999 r., II UKN 559/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 442 (notka), z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 393, z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 229/04, niepublikowany). Taka sytuacja nie występuje wszakże w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd drugiej instancji uwzględnił bowiem, o czym już wcześniej była mowa, cały materiał dowodowy zebrany przez Sąd pierwszej instancji, jednakże dokonał jego odmiennej oceny prawnej co do możliwości zastosowania w sprawie art. 8 k.p. jako podstawy oddalenia powództwa i swoje stanowisko w tym względzie szczegółowo uzasadnił. W postępowaniu przed Sądem drugiej instancji nie doszło zatem również do naruszenia art. 382 k.p.c.

Za niezrozumiały w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Najwyższy uznaje z kolei zarzut naruszenia art. 229 k.p.c., skoro Sąd Okręgowy w żadnym miejscu nie zanegował ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących rozstrzygnięć, które zapadły we wcześniejszych postępowaniach w przedmiocie dochodzonego przez powódkę wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy w okresie przed sierpniem 2013 r. Niezrozumiały jest także zarzut naruszenia art. 381 k.p.c., w sytuacji gdy zgodnie z treścią tego przepisu, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Wymaga natomiast podkreślenia, że skarżąca w postępowaniu apelacyjnym nie przedstawiła jakichkolwiek nowych faktów lub dowodów, które zostały przez Sąd Okręgowy pominięte.

Przechodząc do rozpatrzenia zarzutów podniesionych w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego, tj. art. 8 k.p. w związku z art. 47 k.p. i 45 k.p., Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zauważa, że podnoszone wcześniej

zastrzeżenia konstrukcyjne odnoszą się również do powołanego w tym zarzucie art. 45 k.p. Ponadto, zarówno ten przepis, jak i art. 47 k.p., zostały w oczywisty sposób błędnie powołane, jeśli zważyć, że dotyczą one roszczeń pracownika w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę. Tymczasem, w okolicznościach niniejszej sprawy przedmiotem roszczenia zgłoszonego w pozwie wniesionym przez powódkę przeciwko skarżącej było wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, należne pracownikowi przywróconemu do pracy w związku z uznaniem, że rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, co oznaczało, że właściwą podstawę prawną tego roszczenia stanowił art. 57 § 2 k.p. Sąd Najwyższy dostrzeżąc, że Sąd drugiej instancji nie był konsekwentny w tym względzie, ponieważ początkowo słusznie powołał art. 57 § 2 k.p. jako podstawę prawną zasądzenia na rzecz powódki dochodzonego pozewem wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy, natomiast w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku nieprawidłowo wymienił również art. 47 k.p. Sąd Najwyższy stwierdza jednakże, iż o ile ten błąd Sądu Okręgowego, z uwagi na regulację art. 398¹⁴ *in fine* k.p.c., nie miał wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, o tyle powtórzenie go w skardze kasacyjnej przy równoczesnym pominięciu art. 57 § 2 k.p. było istotnym błędem skarżącej z tej przyczyny, że w myśl art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono. Dlatego też, chcąc prawidłowo wytknąć Sądowi drugiej instancji niewłaściwe zastosowanie przepisów regulujących kwestie związane z wynagrodzeniem przysługującym powódce, która podjęła pracę

w wyniku przywrócenia jej do pracy, skarżąca powinna sformułować zarzut naruszenia art. 57 § 2 k.p., czego jednak nie uczyniła. Zarzut naruszenia art. 45 k.p. i art. 47 k.p. uchyla się natomiast spod kontroli kasacyjnej w niniejszym postępowaniu, ponieważ żaden z tych przepisów nie znajdował zastosowania w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Oceniając zaś zarzut naruszenia art. 8 k.p., Sąd Najwyższy pragnie podkreślić, że konstrukcja wymienionego przepisu obejmuje przypadki, w których zachowanie określonego podmiotu spełnia formalnie wszystkie wymagania przewidziane przepisem (przepisami) prawa, jednakże z innych - pozaprawnych - względów (np. społecznych czy moralnych) zachowanie to nie zasługuje na ochronę prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I PK 135/10, M.P.Pr. 2011 nr 9, s. 475-478 oraz postanowienie z dnia 20 czerwca 2011 r., I PK 43/11, LEX nr 1408141). Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005; z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 89/10, LEX nr 737386; z dnia 2 października 2012 r., II PK 56/12, LEX nr 1243024). Nie jest przy tym możliwa taka wykładnia art. 8 k.p., która zawierałaby swoiste wytyczne, w jakich (kazuistycznie określonych) sytuacjach sąd powszechny miałby uwzględnić albo nie uwzględnić zarzutu sprzeczności żądania pozwu z tym przepisem. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283).

Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może więc podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z dnia 4 lipca

2002 r., I CKN 837/00, LexPolonica nr 376352 oraz z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441).

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, stawiając tezę o nadużyciu przez stronę prawa w rozumieniu art. 8 k.p. należy również wyjaśnić, jakie konkretnie prawo podmiotowe, które w ocenie sądu zostało naruszone, wchodzi w rachubę, czy czynienie użytku z tego prawa polega na jego sprzeczności z zasadami współzycia społecznego czy ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (bądź i z zasadami współzycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) oraz jakie zasady współzycia społecznego (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) zostały pogwałcone. Jak bowiem wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99 (OTK 2000 nr 7, poz. 254, pkt III 3.), do zespołu zasad orzeczniczych, dzięki którym stosowanie art. 5 k.c. (a także art. 8 k.p., por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK-A 2006 nr 9, poz. 125) nie stwarza zagrożenia dla stabilności systemu prawa, należy między innymi „konieczność wykazania, o jaką dokładnie zasadę współzycia społecznego chodzi”. Sąd powinien zatem podjąć próbę sformułowania zasady współzycia społecznego, z którą niezgodne, w jego ocenie, jest czynienie użytku z prawa podmiotowego (por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, niepublikowany; z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 156, z dnia 3 sierpnia 2016 r., I PK 227/15, LEX nr 2135803). Jak trafnie stwierdził Sąd drugiej instancji, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło natomiast nawet do próby sformułowania zasady współzycia społecznego, z którą zachowanie powódki pozostawało w sprzeczności. Próby takiej nie podjęła również skarżąca, poprzestając na przypomnieniu, że Sąd Rejonowy rozpoznający odwołanie powódki od dokonanego w stosunku do niej rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika uznał przyczyny tej decyzji za uzasadnione oraz że powódka pobierała emeryturę w okresie, za który domagała się zapłaty wynagrodzenia.

Należy zatem podkreślić, że norma art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu przysługuje w świetle przepisów prawa przedmiotowego, przy czym generalnie obowiązuje domniemanie

korzystania przez osobę uprawnioną z przysługującego jej prawa w sposób legalny. Zastosowanie instytucji nadużycia prawa prowadzi więc do osłabienia zasady pewności prawa i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Z tych przyczyn posłużenie się konstrukcją nadużycia prawa jest z założenia dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi mieć szczególne, wyraźne uzasadnienie merytoryczne i formalne, a zwłaszcza usprawiedliwienie we w miarę skonkretyzowanych regułach, głównie o konotacji etycznej, moralnej i obyczajowej. Przepis ten, z uwagi na wyjątkowość możliwości jego zastosowania, upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony prawnej, ale wyłącznie w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. Sąd uznając zachowanie danego podmiotu za nadużycie prawa musi więc wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji, wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych, wyznaczających zasady współżycia społecznego, niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 206/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 853; z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 156; z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757) wyroki z dnia 21 stycznia 2011 r., II PK 158/10, LEX nr 784923 i z dnia 4 października 2011 r., I PK 48/11, LEX nr 1125243 i z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, LEX nr 949026). W judykaturze utrwalone jest przy tym stanowisko, że stosowanie art. 8 k.p (w stosunkach cywilnoprawnych art. 5 k.c.) powinno być restrykcyjne i w żadnym razie nie może prowadzić do uchylecia bądź zmiany obowiązujących przepisów prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CNP 12/08, LEX nr 461749 i z dnia 25 stycznia 2012 r., II PK 105/11, LEX nr 1162676).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w myśl której skarżąca – niezależnie od tego, że nie

określiła zasady (zasad) współzycia społecznego, z którą w sprzeczności pozostawało zachowanie się powódki – nie wykazała też, aby zachowanie to było tak wyjątkowo naganne pod względem etycznym, moralnym lub obyczajowym, że upoważniało do oceny, iż nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie może korzystać z ochrony prawnej. Sąd Najwyższy jeszcze raz przypomina bowiem, że posłużenie się konstrukcją nadużycia prawa jest z założenia dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi mieć szczególne, wyraźne uzasadnienie merytoryczne i formalne. W jego orzecznictwie odnoszącym się do spraw o roszczenia związane z rozwiązaniem umów o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika podlegającego szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy (zwłaszcza na podstawie art. 32 ustawy o związkach zawodowych) utrwalił się zaś pogląd, że o ile wykazanie podanych przez pracodawcę przyczyn spełniających przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z pracownikiem niepodlegającym ochronie trwałości stosunku pracy, o tyle w przypadku zastosowania tego trybu rozwiązania umowy o pracę w stosunku do pracownika podlegającego takiej ochronie konieczne jest precyzyjne i przekonujące uzasadnienie nadużycia prawa do tej ochrony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 kwietnia 2006 r., III PK 12/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 90 i z dnia 16 czerwca 1999 r., I PKN 127/99, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 652). Zarzut niezgodności roszczenia o przywrócenie do pracy z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa nie może ograniczać się do twierdzenia pracodawcy, że działacz związkowy dopuścił się naruszenia obowiązków pracowniczych, nawet ciężkiego naruszenia, pozwalającego na zakwalifikowanie jego zachowania w kategoriach art. 52 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1999 r., I PKN 124/99, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 650). Wszystko to oznacza, że klauzule generalne w prawie pracy nie mogą prowadzić do pozbawienia pracownika roszczeń z ważnie zawartych umów prawa pracy, jeżeli pracownikowi nie można postawić zarzutu dopuszczenia się zachowań ewidentnie sprzecznych z prawem lub z zasadami współzycia społecznego (por. na przykład wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II PK 204/04). Dlatego też sąd jedynie wyjątkowo może ocenić żądanie przywrócenia do pracy przez pracownika, którego stosunek pracy

podlega szczególnej ochronie jako nadużycie prawa podmiotowego, jednakże takie rozstrzygnięcie muszą usprawiedliwiać zaistniałe po stronie pracownika okoliczności szczególnie moralnie naganne, w których restytucja stosunku pracy nie zyskałaby aprobaty społecznej i sprzeciwiała się poczuciu sprawiedliwości (np. uporczywe albo ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych). Zdaniem Sądu Najwyższego, powołane wyżej poglądy judykatury zachowują aktualność również w odniesieniu do roszczenia o wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy, z którym wystąpił podlegający szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy pracownik prawomocnie przywrócony do pracy wyrokiem sądu. Tymczasem, skarżąca poprzestaje w tym względzie na odwołaniu się do przyczyn podanych w oświadczeniu o rozwiązaniu z powodką umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy, natomiast nie wyjaśnia (choć przyczyny te odnosiły się w istocie do braku nadzoru ze strony powodki nad kierowanym przez nią oddziałem i zatrudnionymi tam pracownikami, a nie do jej osobistych aktywnych działań na szkodę skarżącej), na czym polegało tak moralnie (etycznie) naganne zachowanie powodki, że uwzględnienie jej roszczenia o należne przecież co do zasady wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, ma również rację Sąd drugiej instancji, uznając, że pobieranie przez powodkę emerytury w okresie, za który domagała się wypłaty spornego wynagrodzenia, nie może być traktowane jako okoliczność powodująca niezgodność jej roszczenia z zasadami współżycia społecznego. W tym zakresie Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje pogląd prawny wyrażony w prawidłowo powołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 239/10 (LEX nr 829119, por. też analogiczny pogląd wyrażony w wyroku z dnia 9 grudnia 2003 r., I PK 81/2003, OSNP 2004 nr 21, poz. 370), zgodnie z którym pobieranie emerytury nie pozbawia pracownika prawa do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, oraz towarzyszącą temu poglądowi przekonującą argumentację. Sąd Najwyższy zaznacza równocześnie, że w jego ocenie poglądu tego nie podważają rozważania zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 sierpnia 2005 r., I PK 11/05 (OSNP 2006 nr 11-12, poz. 181), gdyż dotyczą one pracownika objętego regulacją art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach

(obecnie art. 103a tej ustawy). W odniesieniu do powódki na przeszkodzie skutecznego ubiegania się przez nią o prawo do emerytury i wypłatę tego świadczenia nie mogła jednakże stać regulacja art. 103a ustawy o emeryturach i rentach, powołanego przez skarżącą w materialnoprawnej podstawie zaskarżenia. W myśl tego przepisu, prawo do emerytury ulega bowiem zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Sytuacja prawna powódki, po rozwiązaniu z nią umowy o pracę, w oczywisty sposób nie wypełniała natomiast hipotezy art. 103a ustawy o emeryturach i rentach. Z kolei, przywrócenie jej do pracy spowodowało reaktywację łączącego strony stosunku pracy, ale dopiero od dnia 20 listopada 2014 r., a zatem także w tym czasie regulacja powołanego przepisu nie sprzeciwiała się równoczesnemu pobieraniu przez powódkę emerytury i wynagrodzenia za pracę. Rozpatrywanie tej sytuacji w kontekście nadużycia prawa podmiotowego (art. 8 k.p.) musi natomiast prowadzić do uznania, że nie narusza zasad współżycia społecznego pracownik, który w okresie pozostawania bez pracy podejmuje dozwolone prawem działania zmierzające do przysporzenia sobie niezbędnych środków utrzymania, które utracił w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jednym z takich działań jest zaś bez wątpienia ubieganie się o emeryturę w przypadku spełnienia ustawowych warunków umożliwiających nabycie prawa do tego świadczenia.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.